

# Adam Łukaszuk VIB – Opowiadanie w konwencji realizmu magicznego

## Mag John

W Nowym Jorku żył John. Miał pewien sekret, mianowicie był prawdziwym magiem. Umiał czytać w myślach i czarować, a także perfekcyjnie opanował sztukę kamuflażu. Dzięki swoim niesamowitym umiejętnościom był znany z występów na ulicach.

W 22 urodziny odbył się jego pierwszy występ na scenie. Przez następne miesiące kariera magika bujnie się rozwijała. Swoje magiczne przedstawienia prezentował przed tłumami ludzi. Podczas jednego ze spektakli ogłosił:

- Jutro obrabuję bank w Berlinie! - Na sali słychać było wiwaty i głosy niedowierzania. Następnego ranka John przebrał się w specjalne ubrania, dzięki którym stawał się niewidzialny. Potem, jakby była to najprostsza rzecz na świecie, teleportował się wprost przed bank w Berlinie. Nikt nie zauważył maga, który bez problemu wszedł do skarbcza. W dziale ochrony zauważono przesuwające się pliki banknotów i niezwłocznie wysłano do skarbcza agentów.

Gdy ci weszli do kuloodpornego pomieszczenia, niespodziewanie uderzył ich ruszający się w powietrzu przedmiot. John korzystając ze swojej, jak uważał, najlepszej mocy, przeszedł do ciała jednego z pracowników ochrony. Pokazując plakietkę, łatwo wyniósł ze skarbcza wielką ilość pieniędzy.

Dzięki następnej teleportacji John, już w swoim ciele, wrócił z górą banknotów do swojego mieszkania. Od tej chwili był bajecznie bogaty. Kupił wielki koncern naftowy, jacht oraz odrzutowiec. Mimo dużych poszukiwań nie znaleziono pieniędzy, które ukradł John. Wielki mag żył długo i szczęśliwie, pławiąc się w luksusach.